

ZAJĘCIA PROMYCZKI 28.04.

„JAK POWSTAJE KSIĄŻKA?”

1. „Mała książka o książce” – wysłuchanie opowiadania Agnieszki Filipkowskiej i rozmowa na jego temat.

Mała książka o książce

Agnieszka Filipkowska

Julka już od kilku dni nie chodziła do przedszkola. Miała anginę i musiała zostać w domu. Mama nie zawsze miała czas, żeby się z nią pobawić, czy poczytać jej jakąś książkę, bo była zajęta nadrabianiem zaległości w pracy. Żeby się nie nudzić, dziewczynka wymyślała sobie przeróżne zajęcia. Najbardziej spодobało jej się tworzenie własnych, barwnie ilustrowanych książeczek. Kilka kartek papieru składała na pół, wkładała jedną w drugą i po zrobieniu na grzbiecie dwóch otworów dziurkaczem, łączyła wszystko razem ozdobną wstążeczką. Potem zabierała się do wypełniania stron obrazkową opowieścią, gdzieś tam opatrzoną prostym słowem, które już potrafiła samodzielnie napisać.

– Mamo, jak będę duża, to zostanę księgarnią – oznajmiła pewnego dnia Julka pochłonięta ozdabianiem swoich małych arcydzieł.

– Doprawdy? – rzuciła mama, zerkając na córkę znad laptopa, po czym zanurzyła usta w zimnej już kawie, tylko po to, by nie wybuchnąć śmiechem. – To znaczy, czym dokładnie będziesz się zajmować?

– No jak to czym? Robieniem książek, tak jak teraz – odpowiedziała dziewczynka.

– Wiesz, córciu, księgarnia to właściwie nie jest osoba, tylko miejsce, taki sklep, w którym można kupić książki. I tam pracują księgarze albo księgarki, czyli osoby, które powinny znać się na literaturze, umieć coś doradzić, polecić – wyjaśniła mama. – Ale zanim książka trafi do księgarni, nad jej powstaniem pracuje wiele osób.

– No popatrz, a ja robię wszystko sama i to jeszcze z anginą – rzekła z dumą Julka.

– Tak, jesteś bardzo dzielna – przyznała ze śmiechem mama. – I wiesz co? Mam dla ciebie ciekawe zadanie. Co powiesz na stworzenie książki o tym, jak powstaje książka?

– Super pomysł! – ucieszyła się mała artystka. – To od czego powinnam zacząć?

– Hmm... Najpierw powinnaś narysować las.

– Jak to? To książki powstają w lesie?

– Nie w lesie, tylko z lasu, a dokładnie z rosnących w nim drzew, które są ścinane, potem odpowiednio mielone i w specjalnej fabryce przetwarzane na papier – sprostowała mama.

Julka zostawiła na razie stronę okładki pustą. Na kolejnej zaś naszkicowała stojące w szeregu drzewa o rozłożystych koronach. Od nich skierowała strzałkę w stronę złożonej z prostokątów i trójkątów fabryki z dymiącymi kominami. A dalej narysowała pokaźną stertę papierów. I czekała na dalsze wskazówki.

– Teraz potrzebujemy autora, czyli osoby, która wymyśli opowieść. Od niego wszystko zależy. To on tworzy świat, jaki będziesz sobie później wyobrażać jako czytelnik. Zapełnia ten świat bohaterami, którym pozwala przeżywać różne przygody – kontynuowała mama. – To on w magiczny sposób przemienia pustą kartkę papieru w barwną, tętniącą życiem historię.

W Julkowej książeczce wnet pojawił się pochylony nad dużym zeszytem mężczyzna w okularach, trzymający w ręce coś, co chyba miało być długopisem. Z głowy pisarza „wypączkowała” chmurka pełna pomysłów autora. Była tam królewna w krzywej koronie, ziejący pomarańczowym ogniem smok i rycerz z mieczem w dłoni.

– Piękne te twoje rysunki – skomentowała mama z uznaniem. – Może zamiast księgarnią, zostaniesz ilustratorką. To kolejna ważna osoba tworząca książkę.

– Czasami ważniejsza od pisarza, prawda? Bo w niektórych książkach są tylko obrazki, tak jak w mojej! – ożywiła się Julka. – Wiem! Na następnej stronie narysuję siebie, jak tworzę ilustracje do mojej książki! – I tak też zrobiła.

– Dobrze, to teraz czas na współpracę z wydawnictwem – podsumowała mama. – Pracują tam redaktorzy, którzy podpowiadają autorowi, jak ulepszyć napisany tekst, dokonują korekty, czyli poprawiają znalezione błędy, i przygotowują książkę do druku.

– A na czym polega to przygotowanie? – zainteresowała się mała ilustratorka.

– Na wybraniu odpowiedniego koloru, kształtu czy wielkości liter, rozmieszczeniu tekstu oraz ilustracji na stronie, na zaprojektowaniu okładki i stron tytułowych – wyliczała mama. – O, widzę, że już naszkicowałaś małe wydawnictwo.

– Tak, tu jest redaktor, który czyta książkę i poprawia błędy – objaśniała Julka, wskazując postać siedzącą przy nieforemnym biurku. – A ten wybiera najładniejsze literki z tych powieszonych na maleńkich wieszaczkach.

– Pięknie! – zachwyciła się mama. – Choć wiesz, dziś pisarze i redaktorzy zwykle pracują na komputerach, tak jest szybciej i wygodniej – dodała rozbawiona. – Ciekawa jestem, jak narysujesz drukarnię, do której właśnie zmierzamy. Są tam specjalne maszyny, które na ogromnych arkuszach papieru drukują wiele stron książki jednocześnie. Potem te arkusze trzeba odpowiednio pociąć, złożyć w całość i skleić albo zszyć. A na koniec oprawić w piękną okładkę. I tak powstał szkic drukarni, w której drukarze, niczym dzielne krawcowe, próbowali okiełznać pokrytą mrówczym pismem płachtę papieru za pomocą nożyczek oraz igły z nitką.

– Brawo, Julciu! – Mama pogładziła córkę po głowie. – Tak właśnie powstaje książka, która zostanie teraz wysłana do księgarni, gdzie stanie na półce, a potem trafi do rąk czytelników.

– A moja, jak już wyzdrowieję, trafi do Julka, którego narysuję na okładce z otwartą książką na kolanach! – oznajmiła radośnie dziewczynka, dumna ze swojego dzieła.

Rodzic czyta dziecku wierszyk:

Jak powstaje każda książka? Kto słuchał, odpowie.
Najpierw rodzi się w pisarza pomysłowej głowie.
Gdy redaktor w wydawnictwie tekst dobrze ogarnie,
O druk, cięcie i oprawę poprosi drukarnię.

2. Obejrzenie filmu „Jak powstaje książka?”

<https://www.youtube.com/watch?v=t6t-UsDrqB8>

3. Zabawy ruchowe:

„Tajemnicza książka” – dziecko otrzymuje książkę, którą kładzie na głowę. Stara się utrzymać ją w tej pozycji podczas wykonywania kolejnych poleceń:

- obróć się;
- tańcz;
- chodź bokiem;
- kucnij;
- chodź do tyłu.

Powtarzamy zadanie kilka razy.

„W księgarni” – dziecko kładzie się na boku. Na hasło: *Książka się otwiera* – przechodzi do leżenia na wznak, wyciąga na boki wyprostowane ręce i nogi. Na hasło: *Kartki się przewracają!* – klaszcze w dłonie (opiekun mówi, ile stron ma książka, a dziecko tyle razy klaszcze). Na hasło: *Książka się zamyka!* – powraca do pozycji wyjściowej – leżenie na boku, nogi podkurczone. Gdy rodzic powie: *Książki stoją na regale*, przechodzi do stania na baczność.

4. „Jak powstaje papier?” – praca z kartą pracy 4.7a, doskonalenie myślenia przyczynowo-skutkowego, poszerzanie wiedzy ogólnej.

5. Wprowadzenie litery F, f- obejrzenie filmu
<https://www.youtube.com/watch?v=-xmhpUCU5NE>
6. Praca z kartą pracy 4.5a – poszukiwanie grafemu litery, doskonalenie percepcji wzrokowej i zdolności grafomotorycznych.
7. Ozdabianie szablonu litery F dowolnym materiałem.
8. Praca z kartą pracy 4.5b – doskonalenie percepcji słuchowej i zdolności grafomotorycznych, czytanie globalne.
9. „Bingo z literami: p, b, d, t, ł, m, n, w, u” – Zasada gry w bingo, z tym że litery się powtarzają, a dziecko decyduje, którą zakryje. Wygrywa ta osoba, która jako pierwsza zakryje cztery pola w pionie, poziomie albo na skos.